

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok 1

Łódź środa 19 grudnia 1945 r.

Nr 167 (177)

## KOLEJE — NERWY KRAJU

**Aktyw Łódzki w wyścigu pracy — 35 tys. ton w listopadzie, 60 tys. ton w grudniu**  
**Odnaczenie maszynistów, palaczy i innych pracowników — Dla kombinatorów więzienie**

Przemysł polski i rolnictwo — nadszpędzanie szybko odbudowujące się — spowodowały, że przed oczyma naszymi w całej ostrości zarysowały się braki transportowe kolei. Dysproporcja była tak uderzająca, skutki tych niedociągnięć tak boleśnie odbijały się poczęły na życiu gospodarczym kraju, że wyłoniła się paląca konieczność rozszerzenia owego „wąskiego gardła transportu”. Prace Nadzwyczajnej Komisji Rządowej dla spraw usprawnienia transportu, powołanej na terenie wszystkich Dyrekcji Okr. Kolei, w ciągu trzech ostatnich tygodni dały pozytywne rezultaty. Wynik to z jednej strony zapobiegawczy zarządzeń komisji, a z drugiej pomocy jaką komisji okazał Zw. Zawodowy Kolejowy.

Przedstawiciele kolejarzy łódzkich na zebraniu zwołanym przez delegata Nadzwyczajnej Komisji inż. Bobińskiego postanowili przystąpić do aktywnej pracy nad usprawnieniem transportu. W odezwie wydanej do rzesz kolejarskich sprecyzowano jasno drogę, jaką pójść musi aktyw kolejarski: „My, kolejarze łódzcy, zwracamy się do naszych kolegów z całego kraju o zapoczątkowanie wyścigu pracy na niwie kolejarskiej. Tak jak hutnik i górnik wypełnił swe zadania w całości, tak my w ciężkich dniach odbudowy transportu dajmy z siebie wszystko. Nie zważając na braki techniczne i bolączki ogólne, które się muszą rozwiązać z biegiem czasu, dajmy cały nasz wysiłek, odsuwając się jednocześnie od jednostek, które psychiką swą i aspołecznym nastawieniem niszczą nasze wysiłki”.

To są proste, jasne słowa, słowa uczciwych mas kolejarzy. Ale nie są to tylko słowa. Poza tymi słowami kryje się czyn. Kolejarze okręgu łódzkiego zobowiązali się: 1. podnieść i utrzymać na kolei dyscyplinę pracy, 2. wypełnić w 100 proc. plan odpływu węglarek w miesiącu grudniu, 3. przejść na pracę według rozkładów jazdy, 4. zastosować w całej DOKP planowanie pracy i codzienną kontrolę wypełniania planu, 5. nie dopuszczać do awarii i 6. zlikwidować nadużycia i kradzieże na kolejach.

Podjęte na siebie zadania kolejarze łódzcy wypełniają uczciwie i sumiennie. Świadczą o tym najwymowniej cyfry za trzy tygodnie sprawozdawcze od 19.11 do 8.12 45 r., wzrasta stale ilość przyjętych pociągów węglowych (w I tyg. — 156, w II — 183, w III — 192) przekazywanych próżnych węglarek pod ładunek do Dyrekcji katowickiej (w I tyg. 5.916 wagonów, w II — 8.136, w III — 9.106), oraz przyjętych próżnych węglarek z Dyrekcji warszawskiej i gdańskiej (w I tyg. 3.416, w II tyg. — 3.539, w III — 6.419).

Te mimo wszystko fragmentaryczne cyfry pozwalają na wyciągnięcie pocieszających wniosków: zwiększanie przekazywania próżnych węglarek do Dyrekcji katowickiej pod ładunek wpłynąć powinno na wzmoczenie przewozu węgla. Obecnie już ten wzrost ładunku węgla dał się zauważyć w skali ogólnopolskiej. Kiedy jeszcze w drugiej połowie listopada łado-

wano przeciętnie 35 tys. ton węgla dziennie to obecnie ładunek osiąga cyfrę 60 tys. ton.

Akcja usprawniania ruchu na kolei doprowadziła członków komisji do wykrycia tu i ówdzie nadużyć i niedociągnięć służbowych. Winnych karano przykładnie w formie nagany czy aresztu, tych, którzy sfałszyli mundur kolejarza — oddawano w ręce prokuratora wojskowego — jak to miało miejsce z zawiadawcami stacji osobowej i towarowej oraz zastępcą stacji osobowej w Częstochowie.

Musimy jednak podkreślić, że większość kolejarzy aktywnie się ustosunkowała do zainicjowanych przez komisję prac. Swym rzetelnym wysiłkiem przyczynili się do tego, że kryzys w transporcie został przezwyciężony. Plany i zadania tygodniowe są wykonywane wzorowo przez wszystkich, a wiele jest takich kolejarzy, którzy swą rzetelną pracą oraz wykazaną energią i inicjatywą zasługują na wyróżnienie. W służbie mechanicznej w ciągu trzech tygodni od 19.11 — 8.12 45 r. wyróżnili się i zostali premiiowani następujący pracow-

nicy: Garbacz Stanisław — nacz. M. O. w Ostrowie Wlkp., Walczak Jan — kierownik robót z parowozowni Łódź Kaliska, Słociński Edmund — maszynista parow. Częstochowa. W parowozowni Łódź Kaliska — wyróżnili się obowiązkowością i sprawnością przy wykonywaniu powierzonych im prac przy naprawie parowozów i wagonów: Kosiński Wojciech, Gadomski Stanisław, Nowak Jan, Rosiak Władysław, Juszcak Walenty, Biłski Stefan, Karasiak Władysław, Cebertowicz Antoni, Józefowski Kazimierz, Makara Mikołaj i Pryczka Leon.

W parowozowni Piotrków wyróżnili się pracownicy: Kowalski Jan — kierownik robót, Marcela Bolesław zast. kierownika, Adamczyk Józef przodownik ślusarski, Gaworczyk Stanisław — kotlarz, Hetmańczyk Jan — robotnik, Muchajski Ludwik — robotnik, Kutalecki Wacław — ślusarz, Znyk Czesław — kowal, Krzemiński Marian — przodownik ślusarski.

Nie jest to pełna lista. Poczet aktywistów, którzy nie bacząc na trudności dnia dzisiejszego — wydobywają z siebie maksimum energii, aby wreszcie umożliwić zwiększenie obrotów pociągów, zwiększenie dostaw węgla czy produktów spożywczych do miasta, powiększa się z dnia na dzień.

W. Z.

## Konferencja w Moskwie

### Generalissimus Stalin

MOSKWA (PAP). Dnia 17 bm. przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych ZSRR, Generalissimus Stalin powrócił do Moskwy i objął urzędowanie.

MOSKWA (PAP). Drugie posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych trwało 2 godziny i 20 minut. Nie wydano komunikatu oficjalnego, a koła, zwykle dobrze poinformowane, odmówiły udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień.

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi z Moskwy, że w dniu 18 bm. brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin odbył dłuższą

konferencję z przedstawicielami dyplomatycznymi dominiów brytyjskich, po czym wraz z amerykańskim ministrem spraw zagranicznych Byrnesem przyjął ambasadora Chin i Francji o godz. 4-ej pp. Trzej ministrowie spraw zagranicznych rozpoczęli dalsze rozmowy. Przed spotkaniem min. Bevin rozmawiał dłuższy czas z komisarzem Molotowem.

### MINISTROWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH U GENERALISSIMUSA STALINA

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Moskwy, że minister Bevin i min. Byrnes odwiedza w plątek Generalissimusa Stalina, aby mu złożyć życzenia swoich rządów z okazji 66 rocznicy jego urodzin.

## Amerykańska prokuratura oskarża hitlerowców

# Ograbili Polskę ze wszystkich dzieł sztuki

(Obsługa własna „Czytelnika“ z Norymbergi)

NORYMBERGA 18.12. W ciągu dzisiejszego dnia procesu, prokurator amerykański Storey w dalszym ciągu referował oskarżenie partii hitlerowskiej. Przedstawił on dokument, wydany przez partię, a nakazujący wszystkim funkcjonariuszom policji i propagandy utrzymanie stałego kontaktu z partią. Storey zacytował również korespondencje pomiędzy Bormannem i Rosenbegiem z 1941 r. na temat wywłaszczenia kościołów i klasztorów. Storey przedstawił następnie dokumenty stwierdzające, że Bormann i jego kancelaria partyjna, dusili wszystkie objawy życia religijnego.

„Celem partii — mówił Storey — było zastąpienie biblii przez „Mein Kampf“, krzyża przez swastykę i ogólnej etyki chrześcijańskiej „zewem niemieckiej grupy rasowej“.

Storey omówił następnie kradzieże dzieł sztuki, dokonane przez Niemców. Głównymi wykonawcami planu ograbienia Europy były tzw. „oddziały einatzstab“ Rosenberga, Frank i Goering polecił austriackiemu SS-mannowi, Kajetanowi Milmanowi, ograbienie „generalnego gubernatorstwa“ ze wszystkich dzieł sztuki. Storey przedstawił również niemiecki katalog polskich dzieł sztuki. Frank ubolewał nad brakiem flamandzkich gobelinów na Wawelu, lecz przypuszczał, że znajdują się one we Francji i że będzie je można stamtąd wydestakować. Katalog wymienia m. in. 10 arcydzieł Raphaela, Breughela, wywiezionych z Biblioteki Narodowej w Krakowie do Berlina.

Storey zacytował rozkaz Goeringa w sprawie dzieł sztuki, które Goering podzielił na kilka grup. I-sza grupa — przeznaczona była dla Hitlera, II-ga — dla Goeringa. Grupa III-cia i IV-ta zostały oddane do dyspozycji Rosenberga, który miał je następnie rozdzielić w swego uznania. Keitel podpisał rozkaz, nakazujący armii udzielenia pomocy SD w poszukiwaniu skarbów sztuki w Holandii, Belgii, Luksemburgu i Francji.

Storey udowodnił na podstawie dokumentów, że SS i SD współpracowały ściśle z ar-

mii w dokonywaniu grabieży. Inny dokument, autoryzowany przez Rosenberga, nakazywał konfiskatę opuszczonych domów żydowskich, przy czym meble przeznaczano się na umeblowanie bunkrów przeciwoleńniczych.

Storey oświadczył dalej, że wydatki „einatzstaba“ pokrywała partia. „Rząd niemiecki stał się egentura partii. — powiedział Storey. Dodał on, że w Niemczech prócz zwykłego rządu, działał jeszcze t. zw. „tajny gabinet“ oraz rada obrony Rzeszy. Wszyscy członkowie tych 3 organizacji byli członkami USDAP.

## Wystąpienia faszysty Mosleya

LONDYN. (PAP). „Daily Herald“ donosi, że urzędnicy policji brytyjskiej przygotowują szczegółowy raport o powrocie na widownię polityczną istniejącego przed wojną angielskiego związku faszystów z Oswaldem Mosley'em na czele. Policja bada obecnie przebieg zgrupowania tej organizacji, na którym znajdowało się szereg osób, którzy na czas wojny osadzeni byli w więzieniach na podstawie ustawy o bezpieczeństwie państwa. Zebranie nosiło znany historyczny charakter faszystowski z faszystowskimi pozdrowieniami, hasłami i śpiewami włącznie.

Dziennik „Daily Worker“ pisze, że faszyzm angielski powraca znów na widownię z całym arsenalem hasel nazistowskich, rasizmem i antysemityzmem. Dla „Goeringa, Hessa, Ribbentropa i S-ki — pisze dziennik — będzie to radośna wieść, że sztab faszyzmu rozwija się znowu w Londynie i że Oswald Mosley, kandydat na angielskiego fűhrera wrócił na arenę polityczną“.

### Sztab faszystów w Mediolanie

RZYM. (PAP). Dzienniki rzymskie podają wiadomość o wykryciu przez policję włoską

### „Hau-hau“ będzie powieszony

LONDYN 18.12. (obsł. wł.). Izba Lordów odrzuciła apelację b. prohitlerowskiego speakera radiowego, Williama Joyce'a przezwanego „lordem Hau-hau“ i będzie on wkrótce powieszony.

tajnej organizacji faszystowskiej. Siedziba sztabu znajdowała się w pobliżu terenu wystawy w Mediolanie. Schwytano 6 przywódców organizacji. Na czele organizacji stoi niejaki de Martinis. Wszyscy schwytani przynależeli do winy. W domu, w którym mieściła się siedziba faszystowska znaleziono olbrzymi materiał propagandowy, amunicję, kompletne spisy członków organizacji.

### KRONIKA POLITYCZNA

WARSZAWA. (PAP). W odpowiedzi na depeszę gratulacyjną Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego Marszałka Żymierskiego, skierowaną do Marszałka Tito z okazji święta narodowego Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, Marszałek Tito nadesłał następującą depeszę:

„Dziękuję serdecznie za gorące życzenia, które Pan do mnie skierował z okazji święta Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii. Życzę wielkiego powodzenia w dziele odrodzenia pańskiej Ojczyzny, tak umęczonej przez najeźdźcę. Życzę również powodzenia i pańskiej armii, która dała wspaniałe przykłady bohaterstwa w walce ze wspólnym wrogiem, najeźdźcą niemieckim“. Marszałek Jugosławian Józef Bros Tito.

WARSZAWA. (PAP). Minist. Spraw Zagranicznych, Wincenty Rzymowski, w obecności naczelnika wydziału krajów bliskiego Wschodu MSZ mgr. Rafała Leca, przyjął na konferencji charge d'affaire R. P. w Teheranie ob. Jana Eugeniusza Milnikla

## Za „polowanie na króliki“

kat łódzkiego ghetta zasądzony na karę śmierci

W drugim dniu procesu przeciwko Rudolfowi Krampowi zastępcy Hansa Bibona, kierownika łódzkiego ghetta biegły się dzieła Bednarz omówił warunki w obozie w Dąbrowce i Chełmku, których jednym z budowniczych był oskarżony. W obozie tym ginęło przeciętnie 1.000 osób dziennie. Transporty przywożone z ghetta dzielono na grupy, umieszczano w pałacu w Chełmku, a następnie pod pozorem przewiezienia do dezynfekcyjnej kąpieli uśmiercano w krytym aucie będącym gotową komorą gazową. Autem tym, które robiło 10 kursów dziennie przewożono zamordowanych do krematorium. Od roku 1944 oskarżony był jedynym cywilem,

mającym wstęp do tego obozu. Obóz w Dąbrowce pod Pabianicami był pod bezpośrednim zarządem Krampa.

Z dalszym zeznań świadków wynika, że Kramp brał również udział w masowym rozstrzeliwaniu ludzi na cmentarzu żydowskim w Łodzi. Oskarżony wyjaśnia, że był to polowanie na króliki!

Po przemówieniu prokuratora Lewińskiego, który podkreślił bezmiar przemysłowego i ulegalizowanego znęcania się Niemców nad Żydami, w czym Kramp na swoim od cinku brał czynny udział. Sąd skazał o-

Ua

# Proces zbrodniarzy niemieckich w Smoleńsku

## Mordowali jeńców wojennych tysiącami

MOSKWA. (PAP). Agencja Tass donosi, że w czasie procesu w Smoleńsku przesłuchano oskarżonego Józefa Reischmana z 350 puł-

ku piechoty, 14 dywizji piechoty armii niemieckiej. Reischman jest aktywnym uczestnikiem wielu czynów przestępczych, dokonanych przez Niemców w Smoleńsku i we wsiach okolicznych. W październiku 1941 roku Reischman wraz z innymi hitlerowskimi bandytami otworzył ogień na grupę radzieckich jeńców wojennych przechodzących ulicą. Na odcinku paruset metrów znaleziono wówczas ponad 50 trupów. Cała droga pokryta była zabitymi. Reischman zmuszony był przyznać się, że w ciągu tej, według jego wyrażenia, „krwawej nocy“ zamordowano tysiące żołnierzy radzieckich. Reischman brał udział w masowym rozstrzelaniu ludności cywilnej we wsi Monastyrzyczyna i w kilku innych wsiach pod Smoleńskiem oraz w mieście Borysowie, gdzie łącznie rozstrzelano ponad 12 tysięcy obywateli radzieckich. W toku śledztwa ustalono również, że Reischman gwałcił kobiety i nieletnie dziewczęta.

Matkom odbierano dzieci i wrzucano je do przygotowanych uprzednio dołów, a dorosłych zabijano wystrzałem w tył głowy, groby zasypywano i maskowano darnią. Przed roz-

strzelaniem skazańców rozbierano, zabierając im wszystkie cenne rzeczy.

Specjalne masowe rozstrzelania trwały od marca do końca sierpnia 1942 roku. Świadek Bryzgałowa, mieszkanka Smoleńska, była obecna przy masowych zabójstwach radzieckich jeńców wojennych w Smoleńsku na ulicy Radzieckiej. Bryzgałowa widziała, jak z obozu jeńców wynoszono codziennie po 40 — 50 trupów. Grzebano ich bez ubrania.

Świadek Pietrowa opowiada, że Niemcy w Smoleńsku wypędzali ludzi z domów całymi rodzinami. Ludzie pozabawieni żywności i ciepła chorowali i codziennie umierali setkami. W nocy z 14 na 15 lipca 1942 roku Niemcy otoczyli dzielnicę Górny Sadków i wypędzili wszystkich mieszkańców z domów. Zapędzili ich potem na samochody, wywieźli do wsi Magielanszczyna, rozstrzelali i zakopali w masowych grobach. Żeby ukryć swoje zbrodnie Niemcy równali mogiły z ziemią, zaorywali traktorami. Zdarzały się wypadki grzebania żywych wraz z trupami we wspólnych mogiłach.

## Nazywani przez prasę

### Konferencja moskiewska

Dyskrepcja, otaczająca, jak zazwyczaj podobne obrady, każe raczej oczekiwać ich końca, wyrażonego w oficjalnym komunikacie. — Niemniej można snuć przypuszczenia. Robi to „Kurier Codzienny“:

Nie ulega wątpliwości, że ta „informacyjna i konsultacyjna“ konferencja, nie mająca na celu żadnych decyzji, będzie miała na porządku obrad spraw wiele i to bardzo różnorodnych: energia atomowa, sprawy niemieckie, traktaty pokojowe, czy konferencja pokojowa. Persja, sprawy Dalekiego Wschodu, Środkowego i Bliskiego Wschodu. Wydaje się rzeczą nieprawdopodobną, by konferencja nawet w ciągu kilku tygodni mogła wyczerpać wszystkie sprawy, wymagające uzgodnienia.

Istotnym zagadnieniem jest usunięcie niejasności, powstałych po konferencji londyńskiej i impasie, jaki trwa od paru miesięcy. Impas ten nie miał od początku charakteru zarzewia jakichś narastających konfliktów, jak to chcieli oceniać politycy, co prawda nieliczni, trwający duchem w minioną epokę. Był on niewątpliwie szkodliwy tylko z tego względu, że zahamował tempo układania się nowych powojennych stosunków.

Pismo przy tym podkreśla:

Głosy prasy zagranicznej o konferencji moskiewskiej świadczą, że jeszcze zanim konferencja moskiewska rozpoczęła swe obrady, została wytworzona w znacznym stopniu atmosfera wzajemnego zrozumienia. Ten nastrój pozwala oczekiwać wyników konferencji z uzasadnionym optymizmem.

### Filmy angielskie

Jak donosi „Rzeczpospolita“, w Warszawie bawi urzędnik do spraw filmowych brytyjskiego Ministerstwa Informacji, p. J. A. Mc. Gilley.

P. Gilley finalizuje pertraktacje o zakupienie przez Polskę filmów angielskich.

Wkrótce w Warszawie będzie wyświetlany film p. t. „Jeden z naszych samolotów zginął“.

W Łodzi: „Nieuchwytny Smith“.

W innych miastach: „Dziwięciu ludzi“, „Srebrna flota“, „Szary lord“.

Niewątpliwie polski widz — od 1939 roku pozbawiony filmów zachodnio-europejskich — przyjmie je z wielkim zainteresowaniem. (Zag.)

## Wiadomości ze świata

— **Koncert muzyki polskiej w Moskwie.** 17-go grudnia w Filharmonii moskiewskiej odbył się koncert symfoniczny muzyki polskiej pod batutą Aleksandra Orłowa. W programie koncertu były uvertura Moniuszki „Bajka“, „Morskie Oko“. Noskowskiego koncert F-mol Chopina, poemat Anna i Stanisław „Oświećmowie“. Karłowicza polskie pieśni ludowe, tańce górali i mazurek z opery „Halka“ Moniuszki.

— **Dar Związku Pisarzy Radzieckich.** Związek Pisarzy Radzieckich w Moskwie złożył w wydziale kultury i sztuki ambasady Rzeczypospolitej Polskiej 50 książek radzieckiej poezji i prozy jako dar dla związku zawodowego literatów polskich.

— **Bandy hitlerowskie pod Trydentem.** Agencja Reutera donosi z Rzymu, że w okolicy Trydentu włoski patrol policyjny został napadnięty przez uzbrojony i umundurowany oddział SS-owców. Po krótkiej walce oddział hitlerowski skrył się w górach.

— **Negrin udaje się do Londynu.** Prasa amerykańska donosi, że b. premier hiszpański i przewodniczący ruchu antyfaszystowskiego, Negrin, udał się do Londynu. Przed wyjazdem Negrin odbył konferencję z zastępcą sekretarza stanu Achesonem. W Londynie Negrin zamierza przeprowadzić rozmowy z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Bevinem, po jego powrocie z Moskwy.

— **Hitlerowcy w Portugalii.** Agencja Reutera donosi z Lizbony że 3 antyhitlerowców znajduje się nadal w więzieniu portugalskim umieszczonym na wópie pod ziemią podczas, gdy wielu dawnych hitlerowców swobodnie spaceruje po ulicach Lizbony opływając w dostatki.

— **Strajk urzędników państwowych w Japonii.** Agencja „France Presse“ donosi z Tokio, że pierwszy raz w Japonii wybuch strajk urzędników państwowych. Urzędnicy poczty i telegrafu w Sziozama porzucili prace, żądając usunięcia naczelnika poczty oraz podwyżki poborów.

— **Senat amerykański o imigracji do Palestyny.** Agencja Reutera donosi, że senat amerykański przyjął obrzmia większość głosów rezolucję wypowiadającą się za nieograniczeniem imigracji Żydów do Palestyny, kraju który w przyszłości ma stać się ich siedzibą narodową.

— **Kardynał Faulhaber udaje się do Watykanu.** Agencja Reutera donosi z Monachium, że kardynał Michał Faulhaber zamierza złożyć wizytę papieżowi i w związku z tym poczynił starania w zarządzie wojskowym.

— **Wystawa odbudowy w Paryżu.** W dawnym dworcu Inwalidów otworzono wystawę odbudowy, która jest wstępem do międzynarodowej wystawy urbanizmu i budownictwa jaka ma być zorganizowana w czerwcu przyszłego roku w Paryżu pod auspicjami organizacji Narodów Zjednoczonych.

— **Aresztowanie działaczy politycznych.** Agencja Associated Press donosi, że rząd Paragwaju nakazał aresztowanie szeregu działaczy politycznych za antypaństwową działalność.

— **Legelizacja partii komunistycznej w Argentynie.** Agencja TASS donosi, że sędzia stanowy Fox zalegalizował argentyńską partię komunistyczną, partię pracy, partię radykalną i „Junta Odrodzenia“.

— **Spis ludności w Wiedniu.** Agencja TASS donosi, że z polecenia władz sojusznicych przeprowadzono w Wiedniu pierwszy powojenny spis ludności. Ze spisu wynika, że w Wiedniu mieszka obecnie 1.418.000 ludzi.

— **Cesarz Mandżurii przekazany władzom chińskim.** Agencja Reutera donosi z Chungkingu, że cesarz Mandżurii Teh Kang Teh został przekazany władzom chińskim przez dowództwo radzieckie. Cesarz sprawował rząd przy poparciu wojsk japońskich. Od sierpnia znajduje się w niewoli.

## Co dzień fraszka

### Złoto za krew

(Anglia domaga się odszkodowania pieniężnego za wyekwipowanie wojenne polskich lotników R. A. F. u i polskich kombatanów spod Tobruku i Monte Cassino (z prasy).

**Za walkę w angielskich formacjach zła, Brytanie, dać ci?**

**Racja. Najświętsza racja: za błędy zawsze się płaci.**

ETIENNE

## Zakończenie zjazdu „Wici“

WARSZAWA. (PAP). Trzeci dzień obrad obejmował przemówienie przewodniczącego Jagi, który nakreślił ogólny plan działalności na najbliższą przyszłość. Działalność Związku powinna iść w kierunku jak najwyższego podniesienia poziomu oświaty i kultury warstw chłopskich, oraz zapewnienia im odpowiedniego rozwoju gospodarczego.

Wywiadytała się dyskusja, w ramach której poszczególni mówcy poruszyli zagadnienia budżetowe, organizacyjne i kulturalno-oświatowe. M. in. położono specjalny nacisk na po-

ziom uniwersytetów ludowych, które w czasach powojennych mają do spełnienia odpowiedzialne zadania ugruntowania zasad demokracji wśród warstw chłopskich.

Po przemówieniu prezesa Domańskiego zjazd postanowił wysłać depeszę do Prezydenta Bieruta i ministra Oświaty Wycecha.

Na zakończenie zjazdu przedstawiciel komisji wyborczej przedstawił zebrany wyniki wyborów nowego zarządu głównego, po czym przewodniczący zamknął zjazd.

## Ograniczenia we Francji

PARYŻ. (PAP). W związku z kryzysem produkcji energii elektrycznej we Francji, wywołanym brakiem węgla, rada ministrów wprowadziła szereg ograniczeń w zużyciu energii elektrycznej. Prąd dla celów domowych będzie w ciągu dnia periodycznie wyłączany. Czas pracy metra wieczorem zostaje skrócony, teatry i kina nie mogą przekraczać

swych norm pod groźbą natychmiastowego przerwania dostawy prądu. — Największe znaczenie dla kraju posiadają jednak ograniczenia zużycia energii elektrycznej w przemyśle. Przemysł, który nie posiada prawa pierwszeństwa, będzie unieruchomiony przez 3 dni w tygodniu.

## Faszyści podnoszą głowę

# Mordują Amerykanów w Bawarii

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera donosi z Monachium, że w Bawarii w szeregu miast spostrzeżono znaki „Wilkołaków“. — W różnych częściach Bawarii zamordowano kilku Amerykanów i wybitnych antyhitlerowców. Przy-

dent Bawarii twierdzi, że w Bawarii znajduje się znaczna liczba hitlerowców. Chociaż przeprowadzono eliminacje hitlerowców z życia publicznego w Bawarii, to jednak nie dotyczyło to tych członków partii hitlerowskiej, którzy

zmienili miejsce zamieszkania. Władze amerykańskie zastanawiają się nad środkami, które mogłyby przeciwdziałać niemieckiemu ruchowi oporu.

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera donosi z Düsseldorfu, że żandarmeria brytyjska stoczyła na ulicach Düsseldorfu walkę z uzbrojoną bandą młodzieży hitlerowskiej, która steroryzowała cały okręg, grabiąc wieśniaków i uprowadzając opornych. Kilkunastu hitlerowców raniono, około 20 aresztowano. Żandarmeria poniosła również straty.

## Zabójstwo studentki Komunikat prokuratury

ŁÓDŹ (PAP). W dniu 14 bm. do przechodzącej przez park Staszica w Łodzi studentki uniwersytetu Łódzkiego, Tyrankiewicz Marii, nieznanymi sprawcy oddali strzał rewolwerowy, powodując jej natychmiastową śmierć.

Sekcja zwłok, dokonana przez prof. Medycyny Sądowej Uniwersytetu Łódzkiego, dr. Lewińskiego, wykazała, że śmierć nastąpiła na skutek przestrzelenia klatki piersiowej. Żadnych śladów gwałtu ani oznak walki na ciele zabitej nie stwierdzono.

Przypuszczenia, że w danym wypadku chodziło o mord na tle erotycznym, okazały się bezpodstawne. W chwili obecnej Prokuratura prowadzi energiczne dochodzenie w celu wykrycia sprawców winnych zabójstwa wyżej wymienionej i wzywa wszystkich, którzy mogą przyczynić się do ujęcia sprawców, o zgłoszenie się do Prokuratora Sadu Okręgowego w Łodzi, plac Dąbrowskiego 5, pokój 121.

Prokurator Sadu Okręgowego w Łodzi.  
(—) Kozłowski

## Układ o współzawodnictwie pracy

KATOWICE (PAP). W związku z konferencją kolejarzy obradująca nad sposobami usprawnienia transportu kolejowego między kolejarzami DOKP w Katowicach i DOKP w Łodzi zawarty został układ o współzawodnictwie w pracy. Świadczeniami układu byli: specjalny delegat Nadzwyczajnej Komisji Rządowej inż. Babiński, delegat węglowy Nadzwyczajnej Komisji Rządowej inż. Topolski, dyrektor departamentu ruchu Min. Komunikacji inż. Młodziejki oraz przedstawiciele zarzą-

dów okręgowych ZKK Łódź i Katowice.

Warunki układu przewidują: 1) podniesienie i utrzymanie dyscypliny na kolejach, 2) wypełnienie w 100% dostawy węgla, 3) praca według rozkładu jazdy, 4) zastosowanie w całej DOKP planowania i kontroli pracy, 5) niedopuszczanie do uszkodzeń taboru, 6) likwidowanie nadużyć i kradzieży. Co miesiąc komisja złożona z przedstawicieli Nadzwyczajnej Komisji Rządowej dla usprawnienia transportu Ministerstwa Komunikacji i zarządu głównego ZKK ustali, która z dyrekcji uzyskała w ubiegłym miesiącu lepsze wyniki w pracy i przyzna nagrodę pieniężną w wysokości 250.000 zł. do rozdziału między wyróżniających się pracowników tej dyrekcji.

## W walce z faszystowskim rządem

MOSKWA, 17. 12. (PAP). Agencja Tass donosi, że w Ameryce Łacińskiej powstała portugalska Liga Antyfaszystowska, która dąży do zjednoczenia wszystkich elementów demokratycznych dla walki z obecnym ustrojem Portugalii. Przewodniczącym Ligi, prof. Pineoro, oświadczył, że w Portugalii istnieje podziemny ruch oporu przeciwko rządowi Salazara. Komitet wykonawczy Ligi zamierza zwrócić się do Organizacji Narodów Zjednoczonych z żądaniem, aby postanowienia porządkowe zostały również zastosowane do dyktatury w Portugalii, gdyż faszystowski rząd Salazara jest nielegalny.

## Amnestia w Bułgarii

MOSKWA, 17. 12. (PAP). Agencja Tass donosi, że na wniosek bułgarskiej rady ministrów regenci podpisali dekret o amnestii, który obejmuje sprawy 896 więźniów, skazanych przez sądy ludowe. 502 więźniów uzyskuje wolność natychmiast. Pozostałym 394 więźniom zmniejszono w wydatnym stopniu terminy odsiadania kary. Premier bułgarski Kimon Georgiew, ogłosił deklarację o amnestii. Z chwilą ogłoszenia deklaracji, dekret o amnestii wchodzi w życie.

# Ogłoszenia do numeru świątecznego

który ukaże się w dniu 24 bm. w zwiększonej objętości, przyjmujemy do dnia 22 bm.

Administracja „Dziennika Łódzkiego“





# DZIENNIK AKADEMICKI

bratniej pomocy studentów uniwersytetu łódzkiego

Nr 15

Redaguje komitet redakcyjny

## W sprawie książki

Praca studenta, która jest zasadniczo pracą samodzielną, opierającą się na materiałach ściśle naukowych, zostaje w znacznym stopniu utrudniona i ograniczona katastrofalnym brakiem książek, podręczników i jakichkolwiek pomocy naukowych.

Polska literatura naukowa, mimo swoje kolosalne postępy, dokonane w latach przedwojennych, zawsze ustępowała literaturze zachodniej, przede wszystkim angielskiej, niemieckiej i francuskiej. Luki naszej literatury naukowej uzupełniał jednak ciągły dopływ nowych książek, czasopism i poważnych prac, tak, że student miał szerokie podstawy, na których mógł swoją dalszą naukę oprzeć.

Okupacja niemiecka spowodowała kolosalne zniszczenie polskich księgozbiorów. Co prawda od czasu do czasu odnajduje się taka lub inna biblioteka (czy raczej jej szczątki) w jakiejś niemieckiej miejscinie, dokąd została wywieziona, jest to jednak kropla w morzu wobec naszych braków.

Uniwersytet Łódzki może bardziej jeszcze niż jakikolwiek inny odczuwać brak książek. Łódź, miasto bez wyższej uczelni, nie posiada nigdy takiej biblioteki, która by swoimi rozmiarami i zawartością potrafiła zaspokoić wymogi studentów. Biblioteka uniwersytecka, jaką dziś z wielkimi trudnościami organizują niektórzy profesorowie ofiarnym nakładem sił, jest niekompletna, nieusystematyzowana i niewystarczająca. Istniejące niezależnie od niej biblioteki miejskie (Publiczna, przy Archiwum) i państwowe (pedagogiczna przy kuratorium), jeżeli są dostępne, nie zadowolają studenta, bowiem książki jakie się w nich znajdują są przeważnie stare, i nie odpowiadają bieżącym wymaganiom nauki.

Student zmuszony jest więc przemierzać nieraz całe miasto w poszukiwaniu odpowiedniej książki, aby w końcu i tak jej nie znaleźć, podczas gdy w witrynach jakże licznych księgarni leżą bezużytecznie niezbędne mu dzieła, chronione przed młodym adeptem wiedzy czterocyfrową liczbą wypisaną na małej karteczce.

W ostatnim (czwartym) numerze Dziennika Urzędowego Ministerstwa Oświaty znajdują się m. in. zarządzenia w sprawie zabezpieczenia i użytkowania księgozbiorów opuszczonych lub porzuconych i w sprawie przejęcia księgozbiorów podworskich od pełnomocników do spraw reformy rolnej.

Wątpię, czy istnieją jeszcze jakieś księgozbiory opuszczone lub porzucone, które by dotychczas nie znalazły „opiekuna”. Gdyby

się znalazł taki księgozbiór najdziwniejszym przypadkiem, to bezwzględnie powinien zasilić bibliotekę uniwersytecką.

Oczywiście, że i to (choćby przez swą sporadyczność) nie ureguluje sprawy. Trudno jest żądać, by Uniwersytet Łódzki, obciążony wydatkami ze wszystkich stron, pochłaniający większe sumy w związku ze swym początkowym, organizacyjnym stadium, niż jakakolwiek wyższa uczelnia w Polsce, mógł wyasygnować na ten cel odpowiednie fundusze. Trudno jest żądać, by księgarze nagle stali się filantropami i darowali nam choćby po kilka tomów. Banalny wyda się projekt urządzenia jakiejś zabawy dochodowej czy akcji pieniężnej na ten cel. A przecież każdy z tych projektów

kryje w sobie pewne możliwości! Są to, oczywiście, półśrodki, ale trzeba wykorzystać każdą drogę, która zbliży nas do celu.

Sprawa jest jasna i poważna: książki, zamiast żółknąć bezużytecznie na księgarskich półkach, zżerane mołem nieświadomości i pałkarstwa, muszą stać się pomocą w samodzielnej, ciężkiej pracy studenta! Tylko przy pomocy odpowiednich książek można będzie stworzyć podstawę do rozwoju nowych kadr inteligencji polskiej.

Jeden człowiek rozwiązać tego problemu nie potrafi. Rzucam więc myśl i pytanie — odpowiedź musi być wspólna.

MARIUSZ MARGAL

wydz. pr.-ek.

## Akademicy propagują sport

Jedną z najpiękniejszych kart w historii sportu polskiego posiada sport akademicki. — W chwili organizowania sportu w Polsce, po wojnie światowej, AZS-y były najbardziej popularnymi organizacjami sportowymi. Akademickie Związki Sportowe propagowały przede wszystkim lekkoatletykę, a dalej sporty wodne ze specjalnym uwzględnieniem wioślarstwa.

Najsilniejszy był bezsprzecznie AZS warszawski, który skupiał pod swoim sztandarem moc doskonałych zawodników.

Nie tylko sporty letnie były propagowane przez AZS-y. Pionierami hokeja polskiego byli również nasi akademicy.

Jest rzeczą ciekawą i charakterystyczną, że dzisiaj większość działaczy sportowych — czy też dziennikarzy sportowych — rekrutuje się właśnie z byłych członków AZS-ów.

Sport akademicki zachował do ostatniej chwili swój specjalny charakter wychowawczy - społeczny. Nie ubiegał się nigdy o „kaprowanie” zawodników, AZS-y nie płaciły za strzelenie bramki. Po prostu — sztuka dla sztuki, w rozumieniu potrzeb i korzyści wypływających bezpośrednio z uprawiania sportu. Mimo to AZS-y miały swoje ambicje sportowe, lecz nieraz przy tak idealnym podejściu do zagadnień sportowych trudno było im wytrzymać silną rywalizację z szeregiem konkurencyjnych klubów, które głosiły hasło: „cel uświęca środki”. Trzeba przyznać, że w ostatnich latach wielu akademików należało nie do AZS, a do innych klubów, co w dużej mierze osłabiło strukturę instytucji akademickiej.

AZS-y znalazły się przed wojną w dosyć trudnych warunkach materialnych.

Dzisiaj jesteśmy świadkami wskrzeszenia A. Z. S. i jesteśmy przekonani, że tak jak po pierwszej wojnie światowej postarają się one i teraz nadawać ton sportowi polskiemu i odegrać niepoślednią rolę. Tam, gdzie istnieją wyższe zakłady naukowe, są i AZS. Obowiązkiem każdego akademika powinno być należenie do swojej własnej organizacji sportowej, z uwagi na to, że w jednolici siła.

W tym miejscu trzeba zwrócić się z gorącym apelem na naczelnych władz akademickich z prośbą o przyjęcie z pomocą temu zdrowemu odruchowi życia akademickiego. — AZS-y powinny otrzymywać pomoc materialną.

Z chwilą, gdy podnosić się zaczyna ciężka fizyczna studentów, wtedy łatwiej i z większą korzyścią postępować będzie nauka. Cóż z tego, że będziemy mieli szeregi nowych prawników, lekarzy, czy inżynierów, gdy będą oni wycieńczeni fizycznie i po otrzymaniu dyplomu nie będą w stanie kontynuować pracy twórczej dla państwa. W tym właśnie młodzieńczym okresie trzeba zwracać baczną uwagę na kulturę fizyczną.

Biorąc to wszystko pod uwagę, trzeba z prawdziwą radością powitać piękny inicjatywę naszych akademików, którzy nie tylko dla ustalenia pierwszych powojennych rekordów pływackich zorganizowali mistrzostwa akademickie, ale i dla zadokumentowania swojej gotowości sportowej.

Akademikom trzeba umożliwiać korzystanie z tak niecierpliwych u nas sal gimnastycznych, boisk, basenów i urządzeń sportowych, dając im jednocześnie sprzęt sportowy.

Akademicy powinni korzystać w sporcie ze specjalnych praw, a przede wszystkim AZS-y muszą być otoczone troskliwą opieką przez władze uniwersyteckie.

## Pogrzeb studentki

W dniu dzisiejszym o godz. 10-ej po mszy św. z kościoła OO. Jezuitów przy ul. Sienkiewicza 60 odbędzie się uroczysty pogrzeb studentki U. Ł. s. p. Marii Tyrankiewicz, ofiary prowokacyjnego mordu.

Senat akademicki U. Ł.: Akademicka Komisja Porozumiew. Org. Młod. Bratnia Pom. Studentów U. Ł.

## Kronika akademicka

Koło Chemików przy Bratniej Pomocy Stud. Politechniki Łódzkiej przystąpiło do organizacji spółdzielni chemicznej. Bank „Spółem” obiecał udzielić spółdzielni tej pożyczkę w wysokości 2-eh milionów zł.

Delegacja Zarządu B. P. wyjechała do Warszawy po odbiór wyasygnowanych dla studentów towarów pochodzących z darów UNRRA.

W ub. niedziele o godz. 17-ej odbyła się w salach recepcyjnych Województwa choinka akademicka urządzona staraniem Zarządu B. P. Stud. U. Ł. Na uroczystości obecni byli rektorzy i profesorowie wyższych oraz przedstawiciele władz Samorządowych.

## Kraków zwyciężył w mistrzostwach pływackich Polski

Wczoraj wieczorem zakończone zostały w Łodzi dwudniowe mistrzostwa akademickie Polski w pływaniu. Wyniki przedstawiają się następująco:

400 m, styl dowolny panów: 1) Choma (Kr) 6 min. 26,2 sek., 2) Kowalski (Kr.) 6 min. 28,6 sek., 3) Sybilski (Warsz.) 6 min. 37,8 sek., 4) Karpiński (Warsz.) 7 min. 01,3 sek.

100 m stylem klasycznym panie: 1) Idzikowska (Łódź) 1 min. 40,8 sek., 2) Nemecke (K) 1 min. 50,5 sek., 3) Gryzikówna (K) 1 min. 53,1 sek.

200 m styl klasyczny panów: 1) Rudzisz (Łódź) 3 min. 14,8 sek., 2) Kwiatek (Warsz.) 3 min. 39,1 sek., 4) Brzozowski (Warsz.) 3 min. 39,1 sek., 4) Brzozowski (Warsz.) 3 min. 29,2 sek.

100 m stylem dowolnym pan: 1) Dawidowiczówna (Kr) 1 min. 28,2 sek., 2) Garzyńska (Warsz.) 1 min. 33 sek., 3) Krzemińska (Ł.) 1 min. 38 sek., 4) Warykówna (Ł.) 1 min. 54,3 sek.

100 m stylem dowolnym panów: 1) Batuciński (Kr) 1 min. 11,4 sek., 2) Grubentahl (Kr) 1 min. 12,4 sek., 3) Karpiński (War.) 1 min. 14,5 sek., 4) Dziennicki (Kr.) 1 min. 14,9 sek.

Batuciński uzyskał doskonały wynik w porównaniu z przedwojennym rekordem Kazimierza

Bocheńskiego, który wynosi 1 min. 4 sek.

150 m stylem zmiennym panów: 1) Kowalski (Kr) 2 min. 15,3 sek., 2) Rudzisz (Ł.) 2 min. 26,3 sek., 3) Czuperski (War.) 2 min. 34,9 sek., 4) Leśniewski (Ł.).

Sztafeta 3x50 m stylem zmiennym pan: 1) Kraków 2 min. 15,7 sek w składzie Dawidowiczówna, Nemecke i Garzyńska, 2) Łódź 1 — 2 min. 27,3 sek., 3) Łódź II — 2 min. 52,4 sek.

Sztafeta 4x100 m panów: 1) Kraków 5 min. 19 sek. w składzie Batuciński, Grubentahl, Dziennicki, Kowalski, 2) Warszawa 5 min. 31,2 sek., 3) Łódź 5 min. 51,2 sek.

Konkurs skoków do wody z trampoliny stał się lupem zawodników AZS łódzkiego. Mi strzem został prezes akademików łódzkich Martynka przed swoim kolegą Leśniewskim. Trzecie miejsce zajął zawodnik Poznania Gelert. Trzeba przyznać, że konkurs skoków wypadł bardzo efektywnie.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce przypadło pływakom Krakowa, którzy zdobyli 99 pkt. Drugie miejsce zajęła Warszawa 56 ex quo z Łodzią 56 pkt. Na ostatnim miejscu Poznania z 2 pkt., dzięki zawodnikowi w skokach.

Po zawodach nastąpiła uroczystość rozdania cennych nagród przechodnich w pierwszych mistrzostwach pływackich akademików. Organizacja zawodów bardzo dobra. Publiczności dużo. Wszystkie miejsca zajęte.

Zygzakiem

## O książce

Książka jest to większa ilość czystych, zaplanych, lub zadrukowanych stron wzgl. arkuszy, powiązanych w jedną całość. Tyle encyklopedia. Książki mamy różne. Naukowe i kucharskie, lekkie (kryminalne i do 75 g wagi) oraz ciężkie (traktaty filozoficzne i ponad 75 g.) cienkie i grube, broszurowane i nieśmiertelne, dla młodzieży i kasowe (ze względu na pożyteczność czy też znaczenie).

Mark Twain, zapytany jakie jego zdaniem książki są najbardziej użyteczne odpowiedział, że zależne to jest od ich celu. Książki ładne oprawne dekorują na przykład pokój, gdy tymczasem książki grube z powodzeniem zastępują brzoźną nogę u biurka, lub też podłożone, zapobiegają kiwanu się stołu. A są też książki przeznaczone do czytania. Pewien człowiek interesu, znany ze swej niechęci do słowa drukowanego, też zmuszony był przyznać, że nieodowne są książki handlowe, bo prowadzenia ich wymaga Urząd Skarbowy. Każdy z nas ma swą ulubioną książkę. Dla jednego będzie to Pan Tadeusz, dla innego Ogniem i Mieczem, dla wspomnianego człowieka interesu jest nią książka — czekowa.

Trudno określić, które książki są najwartościowsze. Na ankiecie jednego z pism angielskich: wymienić 10 najlepszych książek literatury światowej, Oskar Wilde odpowiedział: nie mogę odpowiedzieć na to pytanie, gdyż napisałem dopiero trzy książki.

Książki niestety są drogie, zwłaszcza za obecną osiagającą zawrotną cenę. Zawrotne, bo po usłyszeniu ich zawraca przeważnie zniechęcony amator. Książki też mają jedną wadę. Nie dadzą się jeść, jak na przykład chleb, najwyżej — polukać. I przeważnie ci, którzy odczuwają największy głód, głód — książki, po większej mierze nie mają na nie pieniędzy.

Kwestią nierozstrzygniętą jest: czy czytają, bo nie mają nie ponadto, czy też: nie mają nie bo czytają.

Faktem jest, że książki są zasobem kapitału duchowego. Banki które wypożyczają te kapitały i obracają nimi zwa się bibliotekami.

Wiedomo, że jedną z elementarnych zasad ekonomii jest: kapitały winny być w ciągłym obrocie. Winny się oprocentowywać, pracować, nie zaś marnieć a dulaczy (w pończosze, czy stonki).

Parafrazując to zdanie można powiedzieć, że książki, a zwłaszcza książki naukowe, powinny być nostępne jak najszerszej rzeszy czytelników, nie zaś być ozdobą oszklonej szafy, zwanej biblioteką w której pierwszy rząd, dzieła Prusa, Zeromskiego, Struga i innych, służy do zasłonięcia drugiego rzędu książek — Courts Mahler, Dell i Mniskówny, książek naprawdę czytanych.

Ilość znajdujących się na terenie Łodzi dzieł naukowych w języku polskim jest znikoma. W tej dziedzinie nie do przeprowadzenia jest reglamentacja. Prywatnych książek nie da się upaństwowić czy uspołecnić. Można jedynie wyrazić nie płonną nadzieję, że uspołecznieniem właścicieli księgozbiorów pozwolą korzystać młodzieży akademickiej z posiadanych dzieł.

Z. FEDAK

## Cenne książki

W tych czasach, kiedy jeszcze biedziłem się w szkole, Nie mogłem jakoś sobie na książkę pozwolić, Dzisiaj choć już znacznie łatwiej koniec z końcem wiąże książek.

ZDZISŁAW CYWIŃSKI  
stud. med.







# KALENDARZYK HISTORYCZNY

ŚRODA  
19  
GRUDNIA

**DZIŚ:**  
Urbana i Dariusza;  
słow: Mścigniewa

**JUTRO:**  
Teofila; słow: Bogumila.

1851 Umarł angielski malarz - marynista - William Turner.

1890 Premiera w Moskwie opery Piotra Czajkowskiego „Dama pikowa” w dniu 25-cio lecia jego działalności kompozytorskiej.

1936 Podpisanie paktu przez państwa amerykańskie w sprawie wyrzeczenia się wojny jako środka i narzędzia rozwiązywania sporów w Ameryce.

## KRONIKA

### WAŻNE TELEFONY

Wojew. Urząd Bezpieczeństwa — tel. 252-72  
Miejski Urząd Bezpieczeństwa — tel. 119-61  
Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa — tel. 130-01  
Komenda Pow. MO. godz. 8-18 — tel. 185-02  
18-8 — tel. 155-00  
Pogotowie Ratunkowe Miejskie — tel. 104-44  
Straż pożarna — tel. 8  
Biuro numerów — tel. 199-00

### DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczajska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiej (Dąbrowska 24b), Epszajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56) Pawlukiewicza (Pomorska 12).

### TEATR

Teatr WP (Cegielniana 27) godz. 18,45 „Wesele Figara”.

Teatr Powszechny TUR (11-Listopada 21) godz. 19,15 „Pan Jowialski”.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd Nr 34) godz. 19,15 „Pygmalion”.

Teatr Syrena (Traugutta 1) godz. 19,15 „Milość i propaganda”.

Teatr Gong (Kilińskiego 124) godz. 19 „Raz na lewo, raz na prawo”.

Teatr Komedii Muzyczna (Nawrot 27) nieczynny.

### KINA

„Polonia” (Piotrkowska 67), „Tęcza” (Piotrkowska 108) — „Szalony lotnik”, „Wisła” (Przejazd 1), „Stylowy” (Kilińskiego 124) — „Jeszcze pierwszy bal”, „Bałtyk” (Narutowicza 20), „Gdynia” (Przejazd 2) — „Strachy”, „Włokniarz” (Zawadzka 16), „Hel” (Legionów 2-4) — „Tajemnica panny Brinx”, „Robotnik” (Kilińskiego 178) — „Jaśnie an Szofer”, „Wolność” (Napiórkowskiego 10), „Roma” (Rzgowska 84) — „Mały Tarzan”, „Przedwiośnie” (Zeromskiego 74/76), „Tatry” (Sienkiewicza 40), „Pojedynek”, „Zachęta” (Zgierska 26) — „U kresu drogi”, „Muza” (Ruda Pabianicka) — „Weź serce me”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. W niedzielę i święta o godz. 14, 15, 18, 20. — Kina „Polonia”, „Wisła”, „Bałtyk”, „Hel”, „Roma” i „Przedwiośnie” rozpoczynają seanse pół godziny później.

### TEATR W. P.

Dziś, w czwartek i piątek o godz. 19,15 komedia Fauchois OSTROZNE. SWIEŻO MALOWANE z Jackiem Woszczerowiczem w roli głównej. W sobotę i niedzielę o godz. 18,45 WESELE FIGARA Beaumarchais.

### TEATR „SYRENA”, Traugutta 1

Ostatni dzień programu, początek o godz. 19,15 „Milość i Propaganda”.

W sobotę, dnia 22 bm. o godz. 19,15 premiera aktualnej komedii „Plec”, pióra Jerzego Jurandota, z muzyką Pawła Aslanowicza.

### TYLKO DWA DNI

Teatr „Gong” (Kilińskiego 124) gra dziś i jutro ostatnie przedstawienia „Raz na lewo, raz na prawo”.

### ŁÓDZKIE NAUKOWE TOWARZYSTWO LEKARSKIE

W piątek dnia 21 grudnia rb. o godz. 18,30 odbędzie się w sali wykładowej PZH., ul. Wołczańska 40, posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Poronny przypadek zatrucia jadem kiełbasianym. (botulizm).
3. Przypadek duru powrotnego.
4. Przypadek różyczki u dorosłego.
5. O zarazkach przeczyszczalnych.

### ODCZYT W YMCA

W czwartek, dnia 20-go bm. o godzinie 19-ej w gmachu Polskiej YMCA, ul. Moniuszki 4a, prof. Gorzuchowski wygłosi odczyt pt. „Safari”.

Bogata treść odczytu urozmaicona przezroczami, jak również nazwisko znakomitego prelegenta zapewniają dużą frekwencję.

Na wymieniony odczyt zaprasza Polska YMCA przede wszystkim miłośników literatury podróżniczej.

### WIELKA ODWILŻ

Dnia 22 grudnia br. o godz. 19,30, w sali Studia Muzycznego przy ul. Traugutta 1, nastąpi otwarcie scenki artystyczno-literackiej. W programie „Wielka Odwilż...” wystąpi MIRA ZIMINSKA, Ludwik Sempoliński i Kazimierz Rudzki.

Przedprzedaż biletów od godz. 10-ej do 14-ej w Łódzkiej Agencji Koncertowej, ul. Traugutta 1.

# DZIENNIK SPORTOWY

## Po zwycięskim meczu

Wskrzyszony przed kilku miesiącami sport polski odniósł na arenie międzynarodowej pierwsze swoje pełnowartościowe zwycięstwo.

Przed wojną boks był jedną z najsilniejszych gałęzi naszego sportu. Tradycji nie sprzeniewierzyliśmy się. Nie wygasły jeszcze zgliszcza wojny, a już pozwoliliśmy sobie na „uczenie” rękawicy przeciwnikowi, który w każdym bądź razie miał znacznie lżejszą dolę od Polski, w okresie okupacji. Sport czechosłowacki miał przynajmniej możność, jeżeli nie rozwijania się, to w każdym bądź razie kontynuowania swego życia. Poszczególni zawodnicy trenowali i starali się za wszelką cenę utrzymać swoją formę. U nas, niestety, było inaczej, ale nie warto wspominać o tych koszmarnych latach. W każdym bądź razie zwycięstwo poznańskie dodaje nam otuchy. Stanie się ono silnym bodźcem w pracy nie tylko zawodników, ale i organizatorów.

Zwyciężyliśmy 10:6. Trzeba przyznać, że walczyliśmy przy właściwej publiczności i przy... własnych sędziach, a co najważniejsze, że zawodnicy nasi nie odczuli zmęczenia podróży. Wszystko to składa się na bardzo poważny handi cap naszej ośmiółki. Zobaczymy, jak będzie w Pradze 20 stycznia 1946 roku. Dzień rewanzu nie jest zbyt daleki. Nie należy przypuszczać, żeby w składzie naszej reprezentacji mogły zajść jakieś poważniejsze zmiany. Miejsce w reprezentacji mieć powinni

## Jutro mecz bokerski

Sport łódzki będzie miał jutro przyjemność powitania w sali Geyera, powracających z Poznania, z meczu Polska-Czechy, naszych zwycięzców, a więc Pisarskiego i Czarnieckiego, którzy zdobyli dla Polski cenne punkty, decydujące ostatecznie o porażce drużyny Czech.

Jutro w sali Geyera odbędą się zawody bokerskie z udziałem szeregu zawodników. Zawody te organizowane są w celu zasilenia funduszu kasy pomocy zdemobilizowanym żołnierzom z Zachodu. Tak doniosły cel imprezy, przemawiający przez organizatorów, znajdzie niewątpliwie zrozumiałe oddźwięk również i wśród społeczeństwa sportowego. Organizatorzy całkiem słusznie postanowili nie wydać ani jednego bezpłatnego biletu wstępu. Sala Geyera powinna zapełnić się szczerze publicznością.

Zawody rozpoczną się o godz. 19. Program przewiduje 10 spotkań. Walczyć będą między innymi: Czarniecki, Pisarski, Jaskóła, Kijewski, Kowalewski. Profektorat nad tymi zawodami objął wicewojewoda St. Szudziński.

### UNTON I MATIUKOW W ŁÓDZI

Dowiadujemy się, że do Łodzi przyjechało dwóch popularnych w swoim czasie bokserów wileńskich, a mianowicie: Unton i Matiukow.

Zawodnicy ci zasila niewątpliwie sekcję bokerską ŁKS otrzymując odpowiednią opiekę sportową i fachowe kierownictwo.

## Składanie wykazów na karty żywnościowe

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że „Wykazy mieszkańców nieruchomości” dla pobrania kart żywnościowych na okres styczeń - luty 1946 rok należy składać we właściwych Biurach Okręgowych w terminie od dnia 17 do dnia 24 grudnia 45 r. Do „Wykazu” należy załączyć aktualne zaświadczenia, stwierdzające prawo do uzyskania karty żywnościowej.

Wydział Aprowizacji i Handlu przypomina, że „Wykazy” winny być wypełnione starannie i zgodnie z objaśnieniami, umieszczonymi na „Wykazach”. Szczególnie zwraca się uwagę ażeby osoby, zamieszkujące jedno mieszkanie, były kolejno, począwszy od głowy domu, jedną po drugiej umieszczone. Ponadto ostrzega się przed umieszczaniem osób, które choć zameldowane nie zamieszkują już w danym mieszkaniu. — Mieszkańcy danej nieruchomości winni wszelkie wymagane zaświadczenia w jak najkrótszym terminie wręczyć osobie sporządzającej „Wykazy”, a ta z kolei po starannym i zgodnym z prawdą wypełnieniu „Wykazu” — złożyć w odpowiednim okręgu.

Na skutek masowego składania wykazów w ostatniej chwili i w związku z tym zgłaszania się po karty w końcowych terminach, Okręgi obciążone nadmierną pracą kwalifikowania „Wykazów” i wydawnictwem kart, nie są w stanie czynności swych w normalnym terminie wykonać.

Zwraca się przeto uwagę administratorom nieruchomości, wzgl. członkom Komitetów Do mowych, aby starali się wykazy te jak najszybciej składać, nie czekając na końcówce dnia. Wreszcie zwraca się uwagę na masowe, i nieusprawiedliwione reklamacje posiadaczy kart III kategorii, gdyż reklamacje te i tak uwzględniane nie będą, a hamują tylko normalną pracę Okręgów.

Karty żywnościowe wydawane będą od dnia 27 grudnia 1945 r. do dnia 10 stycznia 1946 roku. Wszelkie reklamacje od decyzyj Okręgów należy kierować do właściwych Starostw Grodzkich.

### KARTY WYRÓWNAWCZE.

Zakłady pracy i instytucje, uprawnione do korzystania z kart kategorii I-ej winny złożyć we właściwym Starostwie Grodzkim wykazy pracowników, zgodnie z listą płacy, celem otrzymania dla nich kart „W”. Do wykazu należy załączyć odpowiednią ilość kart kat. II-ej, otrzymywanych przez pracowników za

## Z ukosa

### Orzech i mur

Opowiem wam — uważacie — bajkę. Dobry prosię was — bajkę. Autorem jej jest — moi zloci — sum, jak to się mówi — mistrz Leonardo da Vinci.

Oto — widzicie — zdarzyło się, że orzech, zamieszony przez wronę na wysoką dzwonnice, został przez szczelinę, w którą wpadł, ociekający od śmiertelnego dzioba. Zaklinal wtedy — ma się rozumieć — mur na tę laskę, której los mu udzielił, że jest tak wzniosły, wielki, bogaty w dzwony — proszę was — piękne i tak cieżgadne dźwięki — był zechciał go ratować, gdyż, jeśli już nie mógł spaść pod zielone gałęzie swego starego ojca i w tłustej ziemi okryć się spadającymi liśćmi, niech choć on go raczy — uważacie — nie opuszczać: bo znajdując się w srogiem faktycznie dziobie dzikiej wrony, ślubował sobie, że jeśli mu ujdzie, chętnie zakończy życie w małej jamce.

Na te słowa mur, wzruszony litością, musiał przyjąć go w miejscu, kędy upadł. I w krótkim czasie zaczął się orzech otwierać i zapuszczać korzenie w szczeliny kamieni i rozszerzać je i strzelać gałęziami z swej jamy; a gdy te rychło przerosły budowlę i gdy zgrubiały skręcone korzenie, zaczął rozsadzać mury i wypychać starożytną glazę z ich dawnych siedzib. Wówczas mur za późno i — jak to się mówi — daremnie oplakiwał przyczynę swej kłeski i niedługo większą część jego splekana, ma się rozumieć — runęła.

Bajka — uważacie — powyższa ładnych parę lat sobie liczy, ale moral z niej bardzo — jakby to powiedzieć — do stosunków naszych dzisiejszych dokładnie pasuje. Bo tych — widzicie — orzeszków z jądrem — jak to się mówi — faszystowskim przez różne szczeliny z katastrofy wojennej do cholery i trochę faktycznie nam wpadło. Tu i — uważacie — ów dzie laskę dla siebie wyprosił, ale życia — moi zloci — wcale w małej skromnej jamce dokończyć zamiaru nie mają.

I korzonki — proszę was — swoje w niektórych instytucjach i redakcjach, urzędach i fabrykach zapuszczają, czekając, ma się rozumieć, na okazję, by gałęziami ze swej jamy strzelić, budowlę z trudem wzmiesioną przerosnąć i mury — jak to się mówi — rozsadzić.

Tylko, że życie — moi drodzy — to nie bajka interesująca Leonarda da Vinci. I dlatego korzonkom różnym „orzeszków” reakcyjnych rozrosnąć się nie damy, a szczeliny — moi zloci — w których im — uważacie — tak dobrze, postaramy się starannie pozalepiać.

ETIENNE

Redaktor Anatol Mikułko

Redaktor przyjmuje codziennie

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34

od godz. 13-14-tej, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.

D-02864

Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik”

DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96 III piętro, czynny od 9 — 12 i od 14 — 15. Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz pet itowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalty poza tekstem — 14. w tekście 21. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej. Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr 4, Łódź, Zwirki 2